

GM. STARA DĄBROWA Teraz czekają na remont drogi dojazdowej

W końcu mają wodociąg!

Dokładnie tydzień temu, w piątek 13 lutego, w kolonii Wiry, małej miejscowości w gminie Stara Dąbrowa, odbył się odbiór robót oraz przekazanie do użytku sieci wodociągowej Chlebówko-Wiry. Mieszkańcy są zadowoleni.

EMILIA CHANCZEWSKA

emilia.chanczewska@gs24.pl

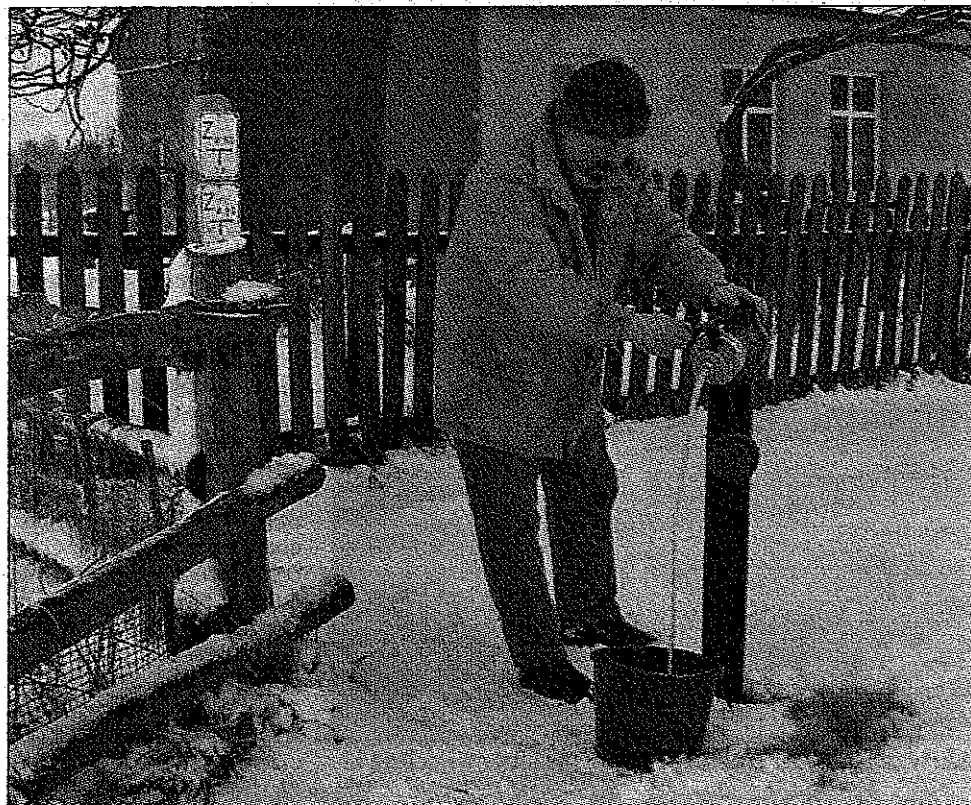
W Wirach, kolonii w gminie Stara Dąbrowa, do tej pory każdy dom miał swoją studnię i hydrofor.

– Tak było przez lata – mówi Kazimiera Dzierżawska, od ponad 40 lat mieszkanka kolonii Wiry. – Jak dłużej było sucho, brakowało wody. Trzeba jej było szukać w rowie, aby podlać ogródek lub zrobić opryski. Mam nadzieję, że teraz będzie lepiej!

W studni brudna woda

U pani Kazimieri dopiero na wiosnę popłynęła woda z nowego wodociągu. Do tej pory czekać nie mogła pani Adamina. Na początku lutego na własny koszt wynajęła przedsiębiorstwo wodociągowe i zapłaciła za wykopanie rowu, położenie rur i podłączenie wodociągu do domu.

– Chcieliśmy jak najszybciej, bo podczas ubiegłorocznej powodzi zanieczyściła się nam studnia, leciał do niej gnój z pól – mówi Adamina Wieleżyńska, która 6 lat temu przeniosła się do Wirów ze Szczecina. – Najbardziej ucierpiałam. Trzeba było kupować wodę lub brać od sąsiadów z Chlebówka. Od po-



Budowa sieci wodociągowej trwała od 4 listopada do 22 grudnia 2008 roku. Koszt inwestycji wyniósł 308 200 zł i został sfinansowany przez gminę Stara Dąbrowa.

czątku chodziliśmy do gminy i dusiliśmy o ten wodociąg, ale chyba ta sytuacja spowodowała zaważyła i w końcu jest.

Mieszkańcy są zadowoleni, wójt także

– Kolonia Wiry to jedyna i najmniejsza, licząca około 20 mieszkańców miejscowość, w której do tej pory nie było wody – przyznaje Mieczysław Włodarczyk, wójt gminy Stara Dąbrowa. – Budowa sieci wodociągowej przyczyni się do poprawy jakości dostarczanej wody dla

mieszkańców i polepszenia warunków ich życia i gospodarowania.

Zła droga, sterta śmieci

Nie znaczy to jednak, że w Wirach nie ma już nic do zrobienia

– Brakuje nam przyzwoitej drogi dojazdowej, chodzi o 7 km odcinek na trasie z Chlebówka do Nastazina – mówi Kazimiera Dzierżawska. – Wiem, że jego połowa należy do gminy Maszewo. Strasznie się tam jeździ, szczególnie jak przy-

da roztopy. To zwykła polna droga, pełna dziur. Naszym marzeniem jest jej naprawienie.

Sąsiadce najbardziej przeszkadza co innego

– Sąsiad zwiózł TIR-ami masę śmieci, które trzyma na swojej posesji – mówi Adamina Wieleżyńska. – Leżą tak już czwarty rok, mimo że ma nakaz ich usunięcia. Zanieczyściły wody podgruntowe. Wiem, że ten człowiek ma swoje kłopoty, ale powinien w końcu usunąć te nieczystości ■